Rok IX. Miesiąc Wrzesień 1895. Nr. 9.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie, Rynek 17. I. p.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

Sprawozdanie

z czynności Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, za czas od 1. lipca 1893. do 31. lipca 1895.

Rada zawiadowcza wybrana na dniu 9. lipca 1893 r. podczas VI. Walnego Zjazdu strażackiego we Lwowie, odbyła I. posiedzenie dnia 14. października 1893 i ukonstytuowała się wybierając ze swego grona Komitet wykonawczy złożony: z Zastępcy Naczelnika Dra Alfreda Zgórskiego, jako Dyrektora kancelaryi i przewodniczącego Komitetu, Henryka Rewakowicza, jako sekretarza i Brunona Hryniewicza, jako skarbnika kraj. Związku. Komitet ten na posiedzeniach tygodniowych co poniedziałku, załatwiał wszelkie ważniejsze sprawy kancelaryi kraj. Związku.

Szczegółowe sprawozdania z czynności Komitetu wykonawczego przedkładane były pisemnie na każdem posiedzeniu Rady zawiadowczej i drukiem ogłaszane.

Rada zawiadowcza odbyła w ostatnim okresie 5 posiedzeń zwyczajnych, a czynności wchodzące w zakres jej działania i określone art. VII. statutu kraj. Związku w czasie od VI. Walnego Zjazdu do dnia dzisiejszego były następujące:

a) Reprezentacya „Związku" na zewnątrz.

1. Wszelkie korespondencye z Władzami krajowymi, politycznymi i autonomicznymi, z instytucyami i osobami prywatnymi, dotyczące spraw pożarnictwa, rozwoju obrony pożarnej, lub towarzystw i korpusów strażackich, załatwiane były przez kancelaryę bezzwłocznie. Poszczególne czynności kancelaryi kraj. Związku obejmują dalsze ustępy niniejszego sprawozdania.

2. Wystosowano i wysłano pisemne podziękowanie Reprezentacyi m. Lwowa za gościnne i serdeczne przyjęcie uczestników VI. Walnego Zjazdu strażackiego.

3. W myśl uchwały VI. Walnego Zjazdu strażackiego wystosowano pisemne podziękowanie do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za chętne i gorliwe popieranie towarzystw strażackich w kraju.

4. W XIV. Zjeździe straży pożarnych niemieckich w Monachium w r. 1893. brał udział jako delegat kraj. Związku Dr. Zygmunt Miczyński, i przedłożył obszerne sprawozdanie, którego część techniczna zamieszczona została w Nrze 2. Przewodnika za r. 1894.

5. Na II. posiedzeniu dnia 24. lutego 1894 r. wyraziła Rada zawiadowcza serdeczne podziękowanie JWP. Stanisławowi Polanowskiemu, zacnemu i czcigodnemu mężowi, który na arenie naszego życia politycznego położył znaczne zasługi, od młodości do siwych włosów popierał zawsze sprawy uczciwe i polskie, a któremu między innymi kraj. Związek zawdzięcza uzyskanie stałej subwencyi rocznej w kwocie 3000 złr. przyznanej przez Wysoki Sejm na ostatniej kadencyi.

6. W uroczystości złożenia hołdu J. O. Księciu Sapieże, jako prezesowi powszechnej wystawy kraj. we Lwowie wzięła udział delegacya kraj. Związku.

B. Wykonanie uchwał Walnego Zjazdu.

Wszystkie uchwały zapadłe na VI. Walnym Zjeździe strażackim zostały przez Radę zawiadowczą ściśle wykonane i tak:

1. W sprawie powołania do życia okręgowych Związków strażackich rozpisano i rozesłano odpowiednie odezwy do 26 delegatów ustanowionych przez Radę zawiadowczą dla 26 okręgów, przedstawiono potrzebę połączenia się straży prowincyonalnych w celu wzajemnego wspierania się i kształcenia, oraz ułatwiania zadania Związku krajowego.

Skutkiem tych odezw powstały nowe Związki okręgowe w Bochni i Tarnowie. W innych miastach, jak w Złoczowie, Kentach, Horodence i Samborze, przystąpiono do organizacyi Związków okręgowych, lecz te z powodu stosunków miejscowych do skutku nie doszły. Nowo zawiązane Związki rozwinęły bardzo energiczną działalność i z pożytkiem pracują dla straży swoich okręgów.

Z dawniej istniejących Związków na szczególniejsze uznanie zasługuje Związek Kolbuszowski, działający wytrwale i z prawdziwym pożytkiem dla pożarnictwa.

2. W Przewodniku Nr. 12. z r. 1893 i Nr. 9. z r. 1894 umieszczono zadania pożarnicze, opatrzone dokładnymi planami sytuacyjnymi, układu Wnego Antoniego Bahra.

Najlepsze rozwiązania tych zadań tj. PP. Będzińskiego, Kuryłowicza, Maryana Knybla i Miodońskiego, zostały nagrodzone i pomieszczone w „Przewodniku pożarniczym".

3. Odniesiono się do Wys. Wydziału kraj. z prośbą, aby gminy miast i miasteczek utworzyły osobne rubryki i fundusze przeznaczone wyłącznie na cele obrony pożarnej; Wydział krajowy uwzględnił w zupełności nasze życzenia i odezwą z dnia 16. stycznia 1894 l. 55.161 zawezwał wszystkie Rady powiatowe do czuwania nad wykonywaniem przepisów ustawy o policyi ogniowej.

Na podstawie tej odezwy Wys. Wydziału kraj. odnoszono się do poszczególnych Wydziałów powiatowych, o wstawienie do budżetów tych gmin, które dobrowolnie uczynić tego nie chciały, odpowiednich kwot na subwencye dla straży ochotniczych i utrzymanie przyborów pożarnych. W bardzo wielu wypadkach pożądany skutek osiągniętym został, jednakowoż nie w takiej mierze, jak tego spodziewać by się należało.

4. Sprawa ubezpieczenia strażaków od wypadków nie schodziła z porządku dziennego obrad Rady zawiadowczej. Referent Dr. Ferdynand Maiss dołożył wszelkich starań, nie szczędząc trudów i czasu, by ją jak najdokładniej zbadać i załatwić pod jak najkorzystniejszymi warunkami. Obszerny elaborat referenta w tej sprawie ogłoszony był w Nr. 3. „Przewodnika" za r. 1894. Skutkiem tego elaboratu i wniosków w nim zawartych, wezwał Komitet wykonawczy wszystkie straże ochotnicze do oświadczenia się, ile z swych własnych funduszów lub z funduszów przez członków składać się mających, przeznaczają raz na zawsze rocznie na utworzyć się mający fundusz zapomogowy, ewentualnie pensyjny celem udzielania pomocy wysłużonym strażakom i ich familii.

Z licznie nadesłanych relacyi wnosić można, że niemal wszystkie gminy, w których straże ochotnicze przyjęły na siebie obowiązek straży gminnych, skłonne są, a nawet znaczna ich część wstawiły już do budżetów odpowiednie kwoty na zabezpieczenie strażaków, nie wiedzą jednak gdzie te kwoty ulokować, oraz, że większa część straży domaga się utworzenia własnej instytucyi czyli kasy ubezpieczeń przy kraj. Związku.

Utworzenie jednak takiej kasy przy kraj. Związku natrafiłoby na liczne trudności, i możność ubezpieczenia strażaków odwlokłaby się na czas pewien, a że ustawą z dnia 20. lipca 1894 roku l. 168 dz. u. p. art. V. orzeczono w zasadzie możność d o b r o w o l n e g o ubezpieczenia członków czynnych ochotn. straży pożarnych — a to w zakładach ubezpieczenia istniejących na podstawie ustawy z dnia 28. grudnia 1887 l. 1. dz. u. p. z roku 1888. Według powołanego art. V. dla d o b r o w o l n e g o ubezpieczenia ochotn. straży pożarnych, znaleźć mają analogiczne zastosowanie przepisy dla zabezpieczenia z a w o d o w y c h straży pożarnych obowiązujące, przeto Rada zawiadowcza uważa za stosowne ubezpieczać straże w zakładzie ubezpieczeń robotników od wypadków i upoważniła Dra Maissa do ułożenia się z Dyrekcyą tego zakładu i przedstawienia Walnemu Zjazdowi stanowczych wniosków.

Sprawa ta zostanie przeto stanowczo na Zjeździe załatwioną i nie ulegnie dalszej zwłoce.

5. Celem poprawienia redagowania „Przewodnika pożarniczego" wezwała Rada zawiadowcza Związki okręgowe do kraj. Związku należące, ażeby każda z nich wybrała z pomiędzy Członków straży odnośnego Związku przynajmniej po dwóch współpracowników (korespondentów), którzyby obowiązani byli każdego miesiąca artykuły swoje do redakcyi „Przewodnika pożarniczego" nadsyłać.

Związki okręgowe mianowały ośmiu korespondentów, z których atoli tylko PP. Antoni Bahr i Władysław Turski przyjęte na się zobowiązania wypełniali.

Biblioteka kraj. Związku wzrosła do 60 dzieł i broszur w 72 tomach, treści pożarniczej, lecz korzysta z niej prócz wyż wymienionych korespondentów tylko kancelarya Związku.

6. W sprawie rozpowszechnienia nauki o pożarnictwie także pośród gimn. towarzystw sokolich, zwróciła się Rada zawiadowcza (ref. Wny H. Rewakowicz) do Wydziału Związku tow. sok. oraz do Wydziału tow. gimn. „Sokół" we Lwowie, lecz do dziś żadnej odpowiedzi nie otrzymała.

7. Rozprawę p. Antoniego Szczerbowskiego „Fachowe próby z sikawkami" umieszczono w „Przewodniku pożarniczym" Nr. 7. za r. 1893.

8. W sprawie wydawnictwa kalendarza strażackiego poczynił komitet wszelkie kroki, aby takowe we właściwym czasie ukończyć — nadesłany przez Wgo Emanuela Sygiericza materyał uzupełniony przez kancelaryę Związku datami statystycznemi odnoszącemi się do rozwoju naszych straży i innymi artykułami, został oddany drukarni p. Golloba, który przyrzekł cały kalendarz wydać kosztem własnym, zastrzegając sobie jedynie protekcyę „Związku" przy sprzedaży i polecenie kalendarza towarzystwom Związkowym. Przy częstem zapytywaniu się o postępie w wydawnictwie, oświadczył p. Gollob Wmu Hryniewiczowi, że z powodu spóźnionej pory i braku czasu na reklamy i tp. w r. b. kalendarza wydać nie może, lecz prosi o pozostawienie mu pierwszeństwa i pozostawienie wydawnictwa na r. 1895. Zaś w roku 1895 oświadczył, że zajmie się wydawnictwem kalendarza, pod warunkiem, że kraj. Związek zakupi za gotówkę 200 egzemplarzy po 50 ct.

Wobec tego oświadczenia nakładcy, Rada zawiadowcza postanowiła wstrzymać się z wydawnictwem kalendarza strażackiego do roku przyszłego i poprzednio zawezwać straże pożarne o wczesne nadesłanie prenumeraty wynoszącej 50 ct. za egzemplarz.

Wni Rewakowicz i Hryniewicz zostali upoważnieni ostatecznie się z nakładcą porozumieć i kalendarz wydać.

c) Pobór uchwalonych wkładek od członków czynnych „Związku", pomnarzanie i zarząd szczegółowy funduszów, utrzymanie ksiąg rachunkowych i kasy.

1. W myśl uchwały VI. Walnego Zjazdu strażackiego, pobierano w ubiegłem dwuleciu jak i w latach poprzednich, na rzecz krajowego „Związku" po 10 ct. rocznie od każdego czynnego członka w korpusie.

Dokładnie prowadzona ewidencya poboru tych wkładek oraz co 3 miesiące sporządzane wykazy ogólne, dawały możność przekonania się w każdym czasie o stanie zaległości.

2. Przez cały okres od VI-go do VII-go Zjazdu zamieszczano w „Przewodniku pożarniczym" kwartalne i roczne sprawozdanie kasowe z wyszczególnieniem rubryk przychodu i rozchodu, oraz ogólne zestawienie majątku krajowego Związku.

3. Celem pomnożenia funduszów kraj. Związku wniesiono prośbę do Wys. Sejmu o nadanie krajowemu Związkowi stałej rocznej subwencyi w kwocie 3000 zł. Wysoki Sejm oceniając doniosłe usługi, jakie krajowy Związek oddaje obronie pożarnej przychylił się w zupełności do naszej prośby, gdyż subwencya taka została uchwalona. Rada zawiadowcza przy podejmowaniu tej subwencyi składać będzie Wydziałowi krajowemu roczne sprawozdanie ze swej czynności i z użycia tej subwencyi.

4. Podobnie wniesiono podanie do Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Krakowie o wyznaczenie subwencyi na cele Związku w sumie 2000 zł. — rocznie, na przeciąg lat pięciu, jednak Rada nadzorcza Towarzystwa do powyższej prośby nie przychyliła się, natomiast przyznała kraj. Związkowi jednorazową subwencyę w kwocie 1000 zł. w. a. z t e m z a s t r z e ż e n i e m, że udzielony zasiłek nie może być użytym na inne cele, jak tylko na utrzymanie instruktora, któryby straże ogniowe objeżdżał i nauczał.

Na powyższe pismo, komitet wykonawczy wystosował do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń odpowiednie podziękowanie za udzieloną łaskawie subwencyę oraz przedłożył Dyrekcyi obraz naszej gospodarki pieniężnej i koniecznego spo-

sobu użycia funduszów tak naszych własnych jak i łaskawie drogą subwencyi nam udzielanych na dopięcie celów istnienia naszego Związku wskazanych.

5. Pomimo bardzo częstych wezwań płatniczych, zaległości stale wzrastają, a nadto zapadłe raty i % od udzielanych strażom pożyczek zwrotnych wcale do kasy nie wpływają, przeto widziała się Rada zawiadowcza zmuszoną upoważnić Komitet wykonawczy, by powyższe zaległości zwłaszcza pożyczki ściągać drogą sądową za pośrednictwem syndyka.

6. Czynności skarbnika pełnił członek Rady zawiadowczej, p. Bruno Hryniewicz; wszelkie zaś fundusze krajowego „Związku", złożone są w Banku krajowym, a dowody depozytowe znajdują się w przechowaniu u skarbnika, który rozporządza funduszami za kontraasygnatami zastępcy Nacz. kraj. Związku.

P. Hryniewicz prowadzi również sprzedaż i wykazy druków Związkowych i zapasu „Podręcznika".

d) Czuwanie nad rozwojem istniejących i zawiązujących się nowych Straży pożarnych, udzielanie im wskazówek lub materyalnej pomocy.

Jak w latach poprzednich tak i w okresie ubiegłym głównem zadaniem Rady zawiadowczej był rozwój naszego strażactwa. Zadaniu temu wyznaczała Rada zawiadowcza zawsze pierwsze miejsce, tak przy swych naradach, jak i przy załatwianiu wszelkich spraw Związkowych. To też wzrost strażactwa w tym okresie jest bardzo znaczny, jak sporządzony wykaz statystyczny uwidacznia.

1. Celem pobudzenia do organizacyi korpusów strażackich, wysełano odezwy do władz gminnych, osób wpływowych, zamieszkałych w miejscowościach nie posiadających Towarzystw strażackich, z prośbą o przystąpienie do organizacyi obrony pożarnej, nabycia odpowiednich rekwizytów ratunkowych bądź to z funduszów składkowych, bądź też otrzymanych od dotyczących Zwierzchności gminnych. W ten sposób powstało w kraju przeszło 50 nowych korpusów strażackich, z tych 34 przystąpiło już do kraj. Związku.

Nowo powstającym Towarzystwom strażackim udzielano obszernych wskazówek fachowych i rad przy początkowej organizacyi, przesyłano wzory statutów i regulaminów i pośredniczono przy zatwierdzeniu statutów przez c. k. Namiestnictwo.

Udzielano wskazówek przy wewnętrznej organizacyi korpusów, wyborze starszyzny strażackiej, nabywaniu potrzebnych narzędzi ratunkowych i t. p., przez co przyspieszano sprawę organizacyi i ułatwiono osobom niefachowym przedwstępne i najtrudniejsze czynności.

Że jednak każda zamierzona organizacya korpusu strażackiego natrafiała zawsze na największe trudności w zebraniu odpowiednich funduszów, Rada zawiadowcza, o ile stosunki na to zezwalały, i w tym kierunku przychodziła zawsze z pomocą; wskazywała instytucye i osoby prywatne, do których udać się należało o pomoc materyalną i ze swej strony układała i rozsełała odezwy i prośby o materyalne poparcie danej straży, oprócz tego zaś udzielano pieniężne zasiłki nowopowstającym Związkom okręgowym i korpusom strażackim, które się do krajowego „Związku" z podobną prośbą udawały.

Ogólna suma zapomóg, udzielonych przez krajowy „Związek" na cele obrony pożarnej, wynosiła przeszło 1.500 zł. w. a.

2. Strażom mającym zamiar budować wspinalnie, wysłano techniczne plany wspinalni i magazynów na rekwizyta, a przy każdej sposobności zachęcano do budowy tychże, podawano sposoby uzyskania potrzebnych funduszów i materyałów, lub udzielano zasiłki pieniężne z kasy krajowego „Związku".

Odnoszono się nawet ze strony krajowego „Związku" do właścicieli lasów, cegielni i składów materyałów budowlanych z prośbą o udzielenie chociaż części budulcu. W ten sposób powstało w kraju znów kilka wspinalni urządzonych wzorowo i mogących się przyczynić znacznie do fachowego i racyonalnego wyćwiczenia korpusów.

3. Udzielono z funduszów kraj. Związku pożyczek zwrotnych strażom ochot. w Kopyczyńcach, Staremmieście, Żółkwi i Nowym Targu po 200 zł. Straże ochot. w Żółkwi i Nowym Targu pożyczek tych jeszcze nie podjęły. Pożyczek tych udzielone za skryptem dłużnym, płatnym w ratach kwartalnych, przyczem dolicza się 5% odsetki.

4. W skutek relacyi ochotniczej straży pożarnej w Założcach odniesiono się pisemnie do Wydziału Rady powiatowej w Brodach z prośbą o wydanie rozporządzenia, aby gmina Założce, licząca około 1.700 domów zaopatrzyła się w odpowiednie i ustawą nakazane narzędzia ratunkowe i sikawki, oraz przyczyniła się stałą subwencyą roczną do utrzymania korpusu straży ochotniczej.

Również odniesiono się do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie o zniewolenie gminy Podwołoczyska do zakupna odpowiednich narzędzi ratunkowych i wykonywanie przepisów ustawy.

5. Odniesiono się do Wydziału krajowego z prośbą o zbadania na miejsku stanu obrony pożarnej w Gródku koło Lwowa i Tarnobrzegu, gdzie straże ochotnicze nie funkcyonowały należycie, a nawet w Tarnobrzegu zupełnie przestała istnieć, nadto rzeczone gminy zaniedbały przepisy ustawy o policyi ogniowej i nie posiadały odpowiednich narzędzi ratunkowych.

Wydział krajowy odniósł się bezzwłocznie do Wydziału Rady powiatowej o dołożenie wszelkich starań, ażeby gmina Tarnobrzeg przepisy ustawy o policyi ogniowej jak najściślej wykonywała, oraz nakazał sobie donieść o skutku usiłowań w tym celu przedsięwziętych — zaś w Gródku zarządził lustracyę.

6. Bacząc na rozwój ochot. straży pożarnych urządzała Rada zawiadowcza przez swych delegatów okr. gruntowne lustracye korpusów i przyborów pożarnych.

W czasie od VI. do VII. Walnego Zjazdu zlustrowano następujące straże: Busk, Milówka, Niepołomice, Nowy Sącz, Oświęcim, Ottynia, Podwołoczyska, Ryglice, Sucha, Tyśmienica, Wojnicz, Żabno i Żywiec.

Raporta z lustracyi kazdej straży były szczegółowo omawiane na posiedzeniach Rady zawiadowczej. Odnoszono się natychmiast do Komend strażackich o usunięcie wykazanych braków, podawano środki zaradcze, zmierzające do poprawy stosunków obrony pożarnej i t. p. Gdzie zaś tego potrzeba wymagała, odnoszono się do Starostw i Rad powiatowych o zniewolenie gmin do nabycia narzędzi ratunkowych, do udzielania stałej subwencyi na dochód straży i t. p.

7. Wiceprezes Rady powiatowej w Kolbuszowej WP. Artwiński pismem z dnia 6. sierpnia 1893 l. 25 oznajmił, że w dniu powyższym dokonał lustracyi tamtejszej straży ochotniczej pod względem jej ćwiczenia fachowego i stanu rekwizytów ratunkowych, oraz wyraził pełne uznanie działalnaści Związku krajowego i dla komendy straży ochotniczej.

7. By ułatwić strażom nabycie dziełka fachowego p. t. „Podręcznik dla ochotniczych straży pożcznych", Rada zawiadowcza zniżyła cenę jego na 30 centów za egzemplarz.

O zniżeniu tem powiadomiono straże ochotnicze i Rady powiatowe.

Rada zawiadowcza jest przekonaną, że tak dalece idącem ułatwieniem nabycia tego dziełka przyczyni się znacznie do fachowego wykształcenia naszych straży ochotniczych i ułatwi zadanie fachowych kursów strażackich.

9. W dniach 6 — 13. sierpnia 1893 odbył się drugi zbiorowy kurs strażacki w Bochni. Ze strony Komitetu wykonawczego wysłano p. Aleksandra Piotrowskiego w celu przeprowadzenia całej nauki o pożarnictwie i wydelegowano pp. Brunona Hryniewicza, dr. Zygmunta Miczyńskiego i Władysława Turskiego jako członków komisyi egzaminacyjnej.

Na kursie tym dowody uzdolnienia złożyło na 41 frekwentantów:

4 na samodzielnych komendantów korpusu i organizatorów,
9 na naczelników korpusu,
4 na instruktorów,
10 na komendantów oddziału,
7 na prądników.

Dwom frekwentantom zalecono powtórzenie kursu, reszta odstąpiła od egzaminu.

Trzeci kurs strażacki miał się odbyć w Złoczowie, lecz dla braku dostatecznej ilości uczestników musiał być odwołanym.

Okręgowy Związek tarnowski upraszał kilkakrotnie Radę zawiadowczą o urządzenie kursu w Tarnowie. Lecz w r. 1894 nie można było kursu tego urządzić, z powodu przygotowań do wystawy i zjazdu, w r. b. zaś staje znowu na przeszkodzie Zwyczajny Walny Zjazd, oraz dłuższa niemoc p. Aleksandra Piotrowskiego.

10. Rada zawiadowcza postanowiła podzielić dotychczas odbywane kursa strażackie na dwie części, a mianowicie na *kurs niższy* z wykładami dla komendantów i podkomendantów oddziałowych, instruktorów, prądników i trębaczy — i *kurs wyższy* z wykładami dla naczelników korpusu, oraz udzielać strażakom zgłaszającym się na kursa niższe, a żądającym tego, po 10 zł. na częściowe pokrycie wydatków podróży i utrzymania.

Podział kursów na niższy i wyższy ułatwi znacznie naukę na przyszłych kursach.

11. Do zbioru modeli i narzędzi ratunkowych zakupiono dwa nowo wynalezione i patentowane holendry do węży wraz ze zmiennikiem ułatwiającym zastosowanie tych holendrów do sikawek o gwintach normalnych Nr. 6.

12. Nakładem kraj. Związku wyszła książeczka dra M. K. Kowalskiego p. t. „Podręcznik dla oddziałów sanitarnych ochotn. straży pożarnych.“ Dziełko to zastąpi znakomicie przysłane przez Austr. Związek „Leitfaden zur Ausbildung der Feuerwehren im Sanitäts-Hilfsdienst“ dra Langsteina, które miało być naszym strażom rozesłane.

Broszurka dra Kowalskiego pisana jest naszym ojczystym językiem, bardzo przystępnie i zrozumiale tak, że straże nasze znacznie większą z niej korzyść odniosą, jak z podręcznika niemieckiego.

13. Rada zawiadowcza po dokładnem przejrzeniu udzieliła swej aprobaty dziełku p. Antoniego Szczerbowskiego p. t. „Podręcznik dla pogotowi pożarnych w gminach wiejskich“, a zarazem zakupiła 200 egzemplarzy tego podręcznika w nadziei, że wydawnictwo to przyczyni się do podniesienia obrony pożarnej po wioskach. Zakupione egzemplarze rozesłane zostaną strażom ochotniczym z okólnikiem zachęcającym do urządzania wykładów o pożarnictwie dla włościan.

14. Ponieważ dotychczas używane sygnały strażackie zbliżone były do wojskowych i władze robią z tego powodu trudności, wydała Rada zawiadowcza sygnały nowe, różne od wojskowych, ułożone przez Wnego Michnika z Bochni, przez co unikną nasze straże raz na zawsze wchodzenia w kolizyę z władzami.

Sygnały te wyszły w dwóch nakładach dla trąbki As i F po 500 egzemplarzy.

e) Udział kraj. Związku w powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894.

Dokładnym obrazem rozwoju naszego pożarnictwa był udział kraj. Związku w powszechnej Wystawie krajowej.

Na zaproszenie Dyrekcyi Wystawy zajął się Komitet wykonawczy z Gal. akcyjnem Towarzystwem handlowem urządzeniem działu pożarniczego. Dział ten pomieszczony był w dwóch oddzielnych, lecz w pobliżu położonych budynkach i obejmował przestrzeń 420 metr. kwadratowych, a przez wewnętrzne urządzenie, ilość i jakość ustawionych przedmiotów wzbudzał ogólne zajęcie, pomiędzy ustawionymi przedmiotami było wiele nowszych wynalazków lub ulepszeń, budzących zainteresowanie się fachowych, a całość dawała obraz wysokiego rozwoju środków obrony pożarnej. Ubolewać należy, że nie wszystkie firmy krajowe wzięły udział w tej wystawie, gdyż zaledwie pp. Rudolf Doute z Białej, Wenke i Rożen z Krakowa i Towarzystwo powroźnicze w Radymnie nadesłali swoje wyroby. Firmy obce reprezentowali: G. Tarnoczy z Budapesztu, E. C. Flader z Sorgentahl (Czechy), Walser Ferenz z Budapesztu, R. Czermack z Teplitz, J. G. Lieb z Biberbach (Würtembergia) i R. Smekal z Pragi.

Wspomnieć tu należy jeszcze z wdzięcznością o Gal. Akcyjnem Towarzystwie handlowem, które nie szczędząc kosztów, wystąpiło z bogatym zbiorem mundurów i narzędzi pożarnych, oraz uzbrojeniem osobistem strażaków, zastosowanemi do wydanego przez Radę zawiadowczą kraj. Związku regulaminu służbowego, czem niepomiernie przyczyniło się do rozpowszechnienia jedności w umundurowaniu i uzbrojeniu pomiędzy naszemi strażami.

Kraj. Związek umieścił na Wystawie, znaczną ilość modeli narzędzi ratunkowych, oraz plany i rysunki sikawek używanych przy fachowych kursach strażackich, druki manipulacyjne i wydawnictwa.

Ze straży ochotniczych nadesłały:

Tarnopol: fotografię straży, wspinalni i rekwizytów, oraz mapę urządzenia pogotowi pożarnych wiejskich w powiecie Tarnopolskim.

Dobromil: plan magazynu.

Bochnia: fotografie straży, wspinalni i rekwizytów.

Podhajce: mapę podziału powiatu na okręgi pożarne.

W ogóle całość tego działu naszej powszechnej Wystawy krajowej wypadła bardzo zadowalniająco.

W dniach od 7. do 11. września odbył się Zjazd strażacki zwołany celem wykonania w obecności Naj. Pana ćwiczeń strażackich i pełnienia obowiązków straży obywatelskiej w czasie Jego pobytu we Lwowie.

Z zadania tego wywiązały się straże w zupełności, zasługując na uznanie, jakie Dyrekcya wystawy i Komenda straży obywatelskiej z polecenia Prezydyum Magistratu nadesłały na ręce Zastępcy Naczelnika kraj Związku Wnego dra Alfreda Zgórskiego.

Na zjazd przybyło 143 korpusów strażackich z około 1.200 strażakami ze wszystkich stron Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, a nawet ze Szląska.

W dniu 8. września o godzinie 8. rano zebrały się wszystkie straże na boisku celem odbycia dalszych ćwiczeń próbnych. Po południu zaś odbyły się ćwiczenia popisowe, które raczył Cesarz zaszczycić Swą obecnością.

O godz. 3. popołudniu przybył Naj. Pan w otoczeniu całej świty na boisko wystawowe. U bramy przystrojonej rekwizytami i przyborami strażackimi powitali Go Naczelnik kraj. Związku ks. Adam Sapieha i Zastępca Naczelnika Dr. Alfred Zgórski, przyczem Harmonia lwowska odegrała hymn ludowy. Następnie udał się Cesarz do umyślnie dla niego przygotowanej i przystrojonej loży i stamtąd przypatrywał się ćwiczeniom.

Rozpoczęły się one defiladą, w której udział wzięło przeszło 1,000 strażaków. Przy odgłosach muzyk strażackich z Tarnowa i Złoczowa przemaszerowały w koło boiska korpusy strażackie ze swymi sztandarami w czterech wielkich oddziałach, za niemi postępował oddział sanitarny, a w końcu tabor pożarowy składający się z 8 sikawek, 2 wozów rekwizytowych, drabiny mechanicznej i beczkowozów.

Główna komenda przy ćwiczeniach powierzona została P. Brunonowi Hryniewiczowi, naczelnikowi straży ochotniczej lwowskiej i członkowi związkowego Komitetu wykonawczego. Zastępcę tego był dr. Ludwik Ćwiklicer, naczelnik z Dobromila; adjutantami zaś byli pp. Karol Mayr, naczelnik z Tok i Karol Pichler, zast nacz. ze Stryja. Poszczególnymi oddziałami dowodzili pp. naczelnicy: Władysław Mühln ze Stanisławowa, Emanuel Sygierícz z Podhajec, Adolf Amort z Przemyśla i Antoni Bahr z Radymna. Na czele oddziału sanitarnego stał dr. Antoni Roicki, lekarz ochotniczej straży lwowskiej.

Defilada wywarła na Naj. Pana bardzo korzystne wrażenie, tak, że postanowił pozostać jeszcze i dalszym ćwiczeniom się przypatrzyć, pomimo, że pierwotnie miał zabawić tylko 10 minut.

Skoro ostatnie zaprzęgi taboru skryły się za trybunami, wyruszył nadany przez naczelnika znak pierwszy tren pożarowy i ustawił się przed wspinalnią. Rozebrano natychmiast rekwizyta, rozpoczęty ćwiczenia popisowe. Wyćwiczeni strażacy dostali się zapomocą drabinek na piętra i daszek wspinalni, skąd spuścili linewki po prądy. Inne oddziały obsadziły dachy na dwóch bocznych

budynkach. Teraz wyruszyły z placu zbornego następne treny i zapełniły boisko.

W tej właśnie chwili powstał Najj. Pan i skierował się ku wyjściu, gdzie żegnany gromkiemi okrzykami kazał sobie przedstawić p. Hryniewicza i wyraził Swoje najwyższe uznanie i zadowolenie.

Cesarz bawił na naszych ćwiczeniach blisko 40 minut. Do ułożenia programu ćwiczeń popisowych wybraną była komisya złożona z pp. Władysława Turskiego, Brunona Hryniewicza, dra Zygmunta Miczyńskiego, Hipolita Malawskiego i Aleksandra Piotrowskiego.

Komisya ta wypracowała dokładny program ćwiczeń, który został wydrukowany i wszystkim strażom rozesłany.

Program ten wykonano ściśle o tyle, o ile na to zezwoliła wspinalnia wybudowana przez Dyrekcyę Wystawy nie według podanego i przyrzeczonego planu, albowiem z projektowanych i przyrzeczonych 12 okien, wystawiono budynek mający tylko 6 okien.

f) Redakcya czasopisma pożarniczego, ogłaszanie rozpraw Zjazdu i czynności Rady zawiadowczej, niemniej utrzymywanie statystyki Towarzystw pożarnych.

1. Czasopisma fachowego p. t. „Przewodnik pożarniczy“ wydano w ubiegłym okresie 25 numerów. Oprócz wiadomości o ruchu Towarzystw pożarnych w kraju, w czasopiśmie tem zamieszczano następujące artykuły fachowe:

W r. 1893. 1. Fachowe próby z sikawkami przez Antoniego Szczerbowskiego. 2. Hamulce przeciw ślizganiu kół przez Ant. Szczerbowskiego. 3. Zadanie pożarnicze.

W r. 1894. 1. Demolowanie przy pożarach. 2. Gaszenie pożarów. 3. Jedno czy dwuramienne drabiny. 4. Oddychacze, czyli przyrządy do ułatwienia oddychania w dymie i gazach szkodliwych przez Wł. Turskiego. 5. O linewkach przez A. Bahra. 6. O pożarach i obronie teatrów nap. A. Bahr. 7. O pożarach lasów, stepów i stert przez A. Bahra. 8. O ratowaniu osób zagrożonych śmiercią i chorobą wskutek ran z poparzenia przez A. Bahra. 9. Pożary piwniczne. 10. Ratowanie zwierząt domowych 11. Rozwiązanie zadań pożarniczych ogłoszonych w Nrze 9. „Przewodnika“. 12. Rozwiązanie zadań pożarniczych przez Będzińskiego i Fr. Kuryłowicza. 13. Sprawozdanie dra Zygm. Miczyńskiego delegata kraj. Związku na 13. zjazd straży ogniowych w Monachium. 14. Środki ochronne przeciw pożarowi. 15. Utrzymanie narzędzi ratunkowych. 16. Zadania pożarnicze A. Bahra 17. Zima. 18. Z praktyki strażackiej przez Jamrowicza.

W r. 1895. 1. Wskazówki dla oddziałów sanitarnych przez Dra Karola Kowalskiego. 2. Nowe sygnały strażackie na trąbkę. 3. Pożary i straże pożarne w Turcyi. 4. Przepisowe czapki strażackie. 5. Pożar lotny. 6. Nieco o wadach naszych przez Antoniego Bahra.

1. Sprawozdanie z rozpraw VI. Walnego Zjazdu strackiego, zamieszczone zostało dosłownie w numerze 9. i 10. „Przewodnika pożarniczego“ z r. 1893, nadto sporządzono 500 odbitek tego sprawozdania, jak również i sprawozdania z czynności Rady zawiadowczej za czas od VI. do VII. Walnego Zjazdu Strażackiego. Odbitki te rozesłano do wszystkich Straży pożarnych, doręczono wszystkim PP. Posłom Sejmu, rozesłano do wszystkich władz i instytucyj krajowych interesowanych w sprawach obrony pożarnej i do wszystkich gazet.

Protokoły z posiedzeń Rady zawiadowczej zamieszczane są każdorazowo w „Przewodniku pożarniczym“ do ogólnej wiadomości Straży związkowych.

3. Celem poprawy treści „Przewodnika“, Rada zawiadowcza utworzyła stały komitet redakcyjny złożony z członków Rady pp. Dra Miczyńskiego, Antoniego Bahra i Hipolita Malawskiego oraz uprosiła p. Władysława Turskiego o wzięcie udziału w pracach tego komitetu, który się ma zbierać i obradować o godzinie 3. popołudniu w dniu posiedzeń pełnej Rady zawiadowczej.

Komitet redakcyjny odbył I. swe posiedzenie w dniu 6. lipca 1895. i postanowił na niem zyskiwać artykuły do „Przewodnika“ drogą konkursu. Temata będzie podawać komitet redakcyjny, zaś prace oceniać komitet wykonawczy.

4. Statystyka Towarzystw strażackich w kraju istniejących utrzymywaną jest z dokładnością, na jaką tylko zebrane wiadomości i daty zezwoliły.

Celem stałej ewidencyi statystycznej, wprowadzoną została nowa księga, obejmująca wszystkie straże do krajowego Związku należące.

W księdze tej poświęcona jest każdej straży osobna stronica, tak że przegląd bardzo jest jasny, a zestawienie dokładne.

Cel tej statystyki byłby znakomicie osiągnięty, gdyby straże Związkowe zechciały przynajmniej raz w rok nadesłać dokładne wykazy stanu swoich korpusów.

Wykaz statystyczny Straży pożarnych z podaniem ilości członków czynnych i wspierających i ilości i jakości posiadanych narzędzi pożarnych, załącza się do niniejszego sprawozdania.

Liczba Towarzystw strażackich w ubiegłym okresie wzrosła do 189, a zatem o 32 więcej, niż w latach poprzednich. Zaś liczba członków czynnych wzrosła do 5422 zatem o 546 więcej.

Natomiast od dawna przestały istnieć straże ochotn. w Bełzie i Żmigrodzie.

5. W celu zaprowadzenia dokładnej ewidencyi członków ochot. straży pożarnych, postanowił Komitet wykonawczy wydrukować osobne blankiety na wykazy „członków czynnych“, w których mają być wypełniane następujące rubryki:

1. Imię i nazwisko;
2. Dzień wstąpienia do Towarzystwa strażackiego;
3. Godność lub zatrudnienie;
4. Rok urodzenia;
5. Oddział, do którego został przydzielony;
6. Zasłużony stopień starszeństwa w korpusie.

Wykazy powyższe rozsyła się do wszystkich straży wraz z wykazami stanu korpusu i rekwizytów, dwa razy do roku t. j. z końcem czerwca i grudnia każdego roku.

6. Do biblioteki kraj. Związku zakupiono kilkanaście nowych dzieł, tak że biblioteka zawiera obecnie 60 dzieł i broszur w 72 tomach. Niektóre ważniejsze prace znajdują się w podwójnych egzemplarzach, a to celem ułatwienia PP. korespondentom korzystania z tychże.

W zamian za przesyłane Nra „Przewodnika Pożarniczego“ otrzymano Nra czasopism fachowych: „Ochrana hasicka“, „Przewodnik gimnastyczny Sokół“, „Feuerpolizeiliche Blätter“, „Czasopismo krakowskiego Towarzystwa technicznego“ i angielskie pismo fachowe „The Fireman“.

g) Zwoływanie Zjazdów strażackich, przygotowanie wniosków i układanie porządku dziennego, kierowanie obradami, urządzanie popisów gimnastyczno-pożarnych.

1. Ponieważ uczestnicy VI. Walnego Zjazdu Strażackiego. nie oznaczyli miejscowości na odbycie następnego Zjazdu, przeto Rada zawiadowcza na posiedzeniu z dnia 6. lipca b. r. postanowiła, aby VII. Walny Zjazd strażacki odbył się w Stanisławowie w dniach 25. i 26. sierpnia b. r.

Zjazd ten ograniczy się jedynie do czynności statutowych. Porządek dzienny obrad ułożony został przez Komitet wykonawczy krajowego „Związku“ w granicach statutu. Przewodnictwo zaś obejmie Naczelnik krajowego „Związku“, J. O. książę Adam Sapieha, lub tegoż zastępca, Dr. Alfred Zgórski.

2. Zgłoszone przez Straże ochotnicze wnioski, stanowią osobny punkt porządku dziennego obrad VII. Walnego zjazdu strażackiego.

3. Ćwiczenia popisowe urządzi stanisławowska ochotnicza straż pożarna pod kierownictwem swego naczelnika Wnego Wł. Mühlna. Przy ćwiczeniach użytą będzie sikawka parowa.

h) Wzywanie i przyjmowanie zgłaszających się do „Związku“ Towarzystw, oraz pobudzanie do tworzenia Związków okręgowych.

1. Wzywanie straży ochotniczych do przystępywania do krajowego „Związku“ uskuteczniane bywało pismami wystosowanem

od Komitetu wykonawczego do odnośnych straży lub za pośrednictwem delegatów i naczelników Związków okręgowych.

W czasie od VI. do VII. Walnego Zjazdu strażackiego, przyjęto do krajowego „Związku“ na mocy złożonych pisemnych deklaracyj 34 Towarzystw strażackich, a mianowicie:

Besko, Bielany, Błażowa, Borszczów, Bursztyn, Busk, Chyrów, Dąbrowa, Dębowiec, Frysztak, Huczko, Jawornik, Kobiernice, Kołaczyce, Lanckorona, Lisko, Maryampol, Munina, Nowe miasto, Ołpiny, Padew kol., Piekary, Rawa ruska, Rzochów, Spasów, Starawieś, Stryj, Szczawnica, Tłuste, Toki, Trzemeśnia, Uście solne, Zawadów, Złotniki, Żołynia.

Ogółem liczba straży ochotniczych do krajowego „Związku“ należących, wynosi obecnie 189 Towarzystw.

i) Prowadzenie kancelaryi i wszelkiej korespondencyi „Związku“.

Kancelarya krajowego „Związku“ zajmuje ten sam lokal wynajęty od Towarzystwa ochotniczej straży pozarnej „Sokół“ we Lwowie i pozostaje pod Dyrekcyą zastępcy Naczelnika Wgo Dra Alfreda Zgórskiego. Czynności biurowe prowadzone są systematycznie, registratura aktów związkowych dla każdej straży, instytucyi lub władzy osobno założona i prowadzona; wszelkie akta pod dokładną kontrolą i ewidencyą załatwiane.

Liczba ekshibitów według protokołu podawczego weszłych w ostatnim okresie, t. j. od dnia 1. lipca 1893 r. wynosiła:

do końca roku 1893	533
w ciągu roku 1894	797
do dnia 31. lipca 1895	509
Razem .	1839

2. W myśl uchwały VI. Walnego Zjazdu strażackiego przyjęto do pomocy w kancelaryi p. Witołda Baygera i nadano mu uchwałą Rady zawiadowczej z dnia 24. lutego 1894. stałą posadę asysenta z płacą przez VI. Walny Zjazd strażacki oznaczoną, oraz dodatkiem na umundurowanie w kwocie 40 złr. rocznie na mocy uchwały Rady zawiadowczej z dnia 15. lutego 1895.

3. Sekretarzowi p. Piotrowskiemu udzielono w roku 1894 urlopu dla poratowania zdrowia na czas od 20. sierpnia do 15. października. I w r. b. otrzymał p. Piotrowski urlop z dniem 10. maja na czas bliżej nie określony, odpowiedni wymaganiom stanu jego zdrowia.

Również p. Bayger otrzymał w r. 1894 urlop 6 tygodniowy z tejże samej przyczyny. Korzystając przez czas powyższy ze świeżego powietrza odzyskał pan Bayger zdrowie zupełnie i obecnie spełnia swe obowiązki bez przerwy.

k) Pośrednictwo w zakupnie rekwizytów pożarnych, odbywanie prób z narzędziami pożarniczemi przeznaczonemi na sprzedaż gminom etc.

1. Wszelkie sprawy dotyczące pośrednictwa w zakupnie rekwizytów pożarnych, załatwiał Komitet wykonawczy, sporządzając na żądanie poszczególnych Straży dokładne kosztorysy cen przyborów ratunkowych, umundurowania i t. p. oznaczał ilość i jakość sikawek i narzędzi na podstawie podanych stosunków miejscowych i podawano źródła, gdzie takowe najlepiej i najtaniej nabyć można.

2. W okresie minionym odbywały się systematyczne próby sikawek i narzędzi pożarnych przeznaczonych na sprzedaż Strażom i gminom i wszystkie z galic. akc. Towarzystwa handlowego wysyłane rekwizyta były zawsze wpierw dokładnie obejrzane i wypróbowane, zanim je wysłano.

Przedkładając powyższe sprawozdanie Szanownemu Zgromadzeniu, Rada zawiadowcza ma to przeświadczenie, że włożone na nią obowiązki, o ile tylko szczupłe środki materyalne, chwilowo wskutek urlopów urzędników uszczuplane siły kancelaryjne i czas dozwoliły — spełniła sumiennie i bez zarzutu.

Cały opis rozwoju naszej instytucyi w ubiegłym okresie podany jest ściśle na podstawie aktów i sprawozdań z posiedzeń Rady zawiadowczej.

W końcu zapraszamy Szanowne Zgromadzenie do wybrania ze swego łona specyalnej Komisyi celem gruntownego zbadania naszych czynności, sprawdzenia przytoczonych faktów i wydania swego sądu o naszej działalności.

We Lwowie, dnia 31. 1895.

Naczelnik Związku: *Ks. Adam Sapieha.* — Zastępca Naczelnika: *Dr. Alfred Zgórski.*

Sekretarz Związku: *H. Rewakowicz.* — Skarbnik Związku: *B. Hryniewicz.*

Zastępca Sekretarza Rady zaw.: *Witołd Bayger.*

Kronika pożarów.

Dębica.

Dnia 14. czerwca b. r. o godzinie $^1/_2$11 w nocy wybuchł pożar w Dębicy na przedmieściu Kawęczyn w domu Wiktora Warchałowskiego. Zaalarmowany korpus wyruszył w sile 30 ludzi, z trzema sikawkami, dwoma beczkowozami 4ro kołowymi, i stanął w przeciągu 12. minut na miejscu. Pożar pochłonął dachy na trzech budynkach mieszkalnych i gospodarczych. O godzinie 2. w nocy zlokalizowano pożar, a o $^1/_4$3 rano powróciła straż w liczbie 30 ludzi. Wszystkie trzy budynki były ubezpieczone w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Szafraniec naczelnik.

Żółtańce.

Dnia 14. lipca br. wybuchł pożar po godz. 10. wieczorem w Żółtańcach przy ulicy Zahaje w realności Andrucha Suś. Uderzeniem w dzwon zaalarmowana straż wyruszyła z dwoma sikawkami i w 10 minutach po wybuchu stanęła w liczbie 14 towarzyszy na miejscu pożaru. Spłonęła stodoła. Przyczyną ognia było podpalenie. O godzinie 11. zlokalizowano ogień, a o 12. powróciła straż w liczbie 18 towarzyszy. Budynek był ubezpieczony w Tow. Krakowskiem na 300 zł.

Za Naczelnika *Adamowicz.*

Dębowiec.

Dnia 16. lipca 1895 o godz. 11. w nocy wybuchł pożar w Zarzeczu powiecie Jasielskim obok Dębowca. Straż ogniowa z Dębowca ciągnąc 2-kołową sikawkę w liczbie 6 członków wraz z Naczelnikiem w 15 minutach pieszo przez rzekę Wisłokę stanęła na miejscu pożaru, gdzie zastano 2 chaty wiejskie w płomieniach. Z jednej uratowano od skrzynki szufladę już się palącą, w której były pieniądze i inne papiecy wartościowe, czego dokonał sam Naczelnik Straży. Ogień zlokalizowano po północy o godz. 2., a o godz. 3. Straż ogniowa w liczbie 6 członków wraz z Naczelnikiem opuściła miejsce pożaru.

Jan Pawłowski, Naczelnik.

Jaworów.

Podczas skwaru południowego dnia 28. lipca rb. nawiedził nasze miasto straszny pożar, który podniecany silnym wichrem w przeciągu kilkudziesięciu minut ogarnął całe przedmieście małe, obróciwszy w perzynę 143 domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, pozbawiając do 400 osób prawie całego ich mienia.

Pomimo wysilenia się straży pożarnej, wojska i ludności miejskiej, niemożliwem się okazało położyć tamę rozszalałemu żywiołowi, gdyż takowy objął z 2 stron gościniec, jako jedyny przystęp.

Akcyę ratunkową w pierwszej chwili rozwinęła straż obsądzeniem sąsiednich budynków od tuż palących się 2, następnie 4 budynków i kiedy już zdawało się, że ogień zdoła się opanować, rzuciło kilkadziesiąt kroków poza obsądzonemi budynkami głównię, z której w jednej sekundzie powstał pożar w oddaleniu 90 kilku kroków od pierwszego, który już mając budynków wielką ilość strzecha o strzechę przypierających, szerzył się z niesłychaną gwałtownością przenosząc się z jednej strony gościńca na drugą, a jego siła była taką, że tuż na gościńcu słupy telegraficzne i kilometrowe

się paliły. Gdy tak straszny żywioł na przestrzeni kilometrowej prawie, obracał wszystko w perzynę, puścił ktoś pogłoskę, że w szynku się pali, wskutek czego część parku ratunkowego tamże wysłać musiano. W pierwszej chwili powstała pogłoska o podpaleniu domu Korpusa, od którego ogień powstał, przez chłopca terminatora, którego w pierwszej chwili aresztowano, pogłoska ta jednak okazała się bezpodstawną, a przyczyna powstania pożaru z rogu stodoły Korpusa dotąd nie jest wyjaśnioną.

Radziechów.

Straż ochotnicza pożarna w Radziechowie, zawiadomiona telegraficznie z Chołojowa o pożarze, wybuchłym tamże o godzinie $^3/_4$12 wyruszyła natychmiast w sile 6ciu ludzi pod komendą zastępcy naczelnika, z sikawką, hydroforem i wozem rekwizytowym. Pomimo 9. kilometrowej odległości przybyła straż w 25. minutach na miejsce. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek źle lepionego komina, a podsycany gwałtownym wichrem przemienił się w jednej chwili w morze pożaru, niszcząc 96 budynków, ocalałych w ostatnim pożarze. Energicznemu ratunkowi ochot. straży pożar. z Radziechowa, zawdzięcza Chołojów, że ocalała cała grupa domów, położona przy wjeździe do miasteczka od Radziechowa.

Jaśkiewicz naczelnik.

Niżankowice.

Dnia 11. sierpnia b. r. wybuchł pożar w Podmojscach, majątku W. P. Stanisława Skalskiego. O godzinie 10 w nocy straż ochotnicza tut. przez pogotowie nocne zaalarmowana wyruszyła z czterokołową ssąco-tłoczącą sikawką, 2-ma czterokołowymi beczkowozami, 2-ma hakowemi drabinami, 6 osękami i 6 konewkami i przybyła o godzinie $^1/_2$11 w sile 24 ludzi na miejsce pożaru, który powstał na gumnie napełnionem zbożem. Spaliło się około 400 kóp zboża. Pożar zlokalizowano o 8 wieczór następnego dnia, a o godz. 9 wieczorem powróciła Straż do Niżankowic. Na pomoc przybyła Straż hr. Ostrowskiego z Grabownicy i z Nowego miasta, ta ostatnia jednak z powodu małej ilości węża była prawie bezużyteczną. W drodze do pożaru u wozu rekwizytowego, na którym siedziało 10 ludzi urwały się naszelniki, wskutek czego wóz pędząc z góry przewrócił się na kupkę kamieni, przyczem Naczelnik i 3 strażaków doznało silnego potłuczenia a jednego z nich musiano nawet po ocuceniu z omdlenia odwieźć do domu. Akcyę ratunkową ułatwiał bardzo o sto metrów odległy staw, często jednakże dawał się odczuwać brak ludzi do pompowania. Budynek był zabezpieczony tylko w części w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Iskierski, naczelnik.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Aleksander. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych“.
Z Drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.